

Bezprawie na tony

16 kwietnia 2011

Jak dowiadujemy się z „Rzeczpospolitej”, pracodawcy i ich służby masowo łamią przepisy określające tryb postępowania po wypadku przy pracy.

W ub. roku Państwowa Inspekcja Pracy skontrolowała dokumentację powypadkową w 2415 zakładach. Raport instytucji wskazuje, że procedury są powszechnie nieprzestrzegane. Inspektorzy skierowali łącznie 1638 wystąpień zawierających ponad 5 tys. wniosków dotyczących stwierdzonych nieprawidłowości i nałożyli mandaty na osoby odpowiedzialne za stan bhp na sumę 80 tys. zł.

– Te wyniki nie najlepiej świadczą o służbach bhp. Przypuszczam, że przyczynami są ich małe doświadczenie i wiedza. Teraz łatwo zdobyć uprawnienia, co nie zawsze idzie w parze z kompetencjami. Świeży pracownicy służb bhp nie doszkalają się, nie należą do stowarzyszeń, nie mają kogo się poradzić, skonsultować pewnych rzeczy i w efekcie wyniki kontroli inspekcji pracy są właśnie takie – mówi Andrzej Nowak, wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służb BHP.

Jego zdaniem problemem może być też możliwość zlecania zadań z zakresu bhp specjalistom zewnętrznym, którzy obsługują nieraz kilkadziesiąt firm, co sprawia, że rzetelne wypełnienie wszystkich obowiązków określonych przez przepisy jest dla nich niemożliwie. Takie osoby po wypadku podejmują jedynie działania niezbędne do wypłaty świadczeń i wyjaśnienia okoliczności, tymczasem np. obowiązki związane z prewencją są pomijane albo odkładane na później.

Inspektorzy potwierdzają, że nieprawidłowości wynikają przede wszystkim z braku wiedzy – pracodawców, pracowników, służb bezpieczeństwa pracy oraz innych członków zespołów

powypadkowych. – Od dłuższego czasu zauważamy niedostatki szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy członków załogi, kadry kierowniczej, pracodawców. Problem ten zgłaszaliśmy Radzie Ochrony Pracy, podnosiliśmy go również w Komisji Trójstronnej, niemniej jednak nie znalazła akceptacji myśl, by wprowadzić jakieś formy certyfikatu dla firm szkolących pracowników, jak też pewne formy kontroli przebiegu procesu szkolenia bhp – mówi Marian Liwo, zastępca głównego inspektora pracy.

Liwo dodaje, że istnieje również potrzeba zmian w przepisach, np. nowelizacji rozporządzenia ministra pracy w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez wprowadzenie obowiązku dokonywania ponownej oceny ryzyka zawodowego na stanowisku, na którym nastąpił wypadek.

Źródło: [Obywatel](#)